

Placówka "Estezet"
L.dz. 1142 /44
New York 6.XI.1944.
Raport wojskowo-prasowy
z Argentyny.
Zr. Plac. Salvador.

1142

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/ przez Szefa Wydz. Wyw./

W załączeniu przedstawiam raport
wojskowo-prasowy z prasy argentyńskiej za czas od
1 do 10 października 1944 r., opracowany na podsta-
wie meldunku Placówki "Salvador".

Kierownik Placówki

Maracz

Załącz. 2.

RAPORT WOJSKOWO - PRASOWY

za czas od 1-go do 10-go października 1944 r.

T R E S C :

- I. WIADOMOSCI WOJSKOWE:
 - 1. Ocena sytuacji
- II. WIADOMOSCI MORSKIE:
 - 1. Zmiana koncepcji walki na morzu
- III. SYTUACJA W NIEMCZACH:
 - 1. Ruch komunistyczny
 - 2. Siły policyjne
 - 3. Zagadnienie transportowe
 - 4. Mobilizacja totalna.
- IV. WIADOMOSCI Z RUMUNII:
 - 1. Zachowanie się armii sowieckiej
- V. WIADOMOSCI Z WŁOCH:
 - 1. Włoska armia republikańska a Niemcy
- VI. WIADOMOSCI Z NORWEGJI:
 - 1. Nastroje
 - 2. Zarządzenia wojskowe
- VII. WIADOMOSCI Z JAPONII:
 - 1. Surowce strategiczne - bawełna.

I. WIADOMOSCI WOJSKOWE.

1. O c e n a s y t u a c j i w E u r o p i e .

Wobec wkroczenia wielkich sowieckich sił zbrojnych do Rumunii, Bułgarii, Jugosławii i Węgier, w szwedzkich sferach wojskowo-politycznych zadawane są następujące pytania:

- a/ jakie są istotne cele Sowietów?
- b/ gdzie i kiedy Stalin wyda swoim armiom rozkaz wstrzymania marszu na Zachód?
- c/ jaką będzie reakcja Narodów Zjednoczonych na komunistyczną powódź w Europie?

Obecny rozwój wydarzeń na wschodzie oraz na południowym wschodzie Europy będzie posiadał zasadnicze znaczenie dla dalszych losów zachodniej cywilizacji.

Sowiecka maszyna wojenna, zmodernizowana dzięki amerykańskim dostawom, nie wykazuje żadnych objawów, któreby pozwalały mniemać, że zatrzyma się ona pewnego dnia.

Najgorszym jest to - jak stwierdza się w pewnych sferach Sztokholmu -

że armia sowiecka nie atakuje bezpośrednio Niemiec i granic niemieckich, lecz że zajmuje systematycznie pozycje, posiadające znaczenie nie w walce z Niemcami, lecz z "tradycyjnymi wrogami Rosji Sowieckiej", to znaczy "kapitalistycznymi i plutokratycznymi mocarstwami".

/DEUTSCHE LA PLATA ZEITUNG z dnia 5.X.1944 - ag. SADRA - Sztokholm. - Zródło niemieckie./

II. WIADOMOSCI MORSKIE

1. Z m i a n a k o n c e p c j i w a l k i n a m o r z u

W związku ze zwiększającą się coraz bardziej ilością doświadczeń, ulegają zmianie najbardziej tradycyjne koncepcje, dotyczące operacji morskich.

M.in. wypowiedane są poglądy, że stał się obecnie niepotrzebny pancernik, skoro ma służyć tylko jako cel dla samolotów.

W poglądach tych jest nieco prawdy. Jednakże mimo wszystko, pancernik nie został jeszcze skazany na zagładę, gdyż zarysowała się jego nowa rola, nieznaną w stosunkowo jeszcze niedawnych operacjach. Wskazuje na to m.in. raport dowódcy nowego pancernika amerykańskiego "DAKOTA", który oświadcza, że w jednej z bitew na wodach archipelagu wysp Salomona, okręt jego służył jako ochrona lotniskowca.

W ten sposób uległa odwróceniu obowiązująca dotąd koncepcja, w myśl której lotniskowiec stanowi czynnik rozpoznawczy, względnie element ochrony okrętów linjowych.

Obecnie jest odwrotnie:

lotniskowiec naciera na własną rękę, pancernik zaś schodzi na drugi plan i służy mu jako ochrona.

/LA PRENSA z dnia 4.X.1944 - kpt. okrętu T. Gaillet-Bois/.

III. SYTUACJA W NIEMCZECH

1. Ruch komunistyczny. Generalny prokurator Rzeszy, Hans VOLK, porusza w numerze czasopisma "DAS REICH" z dnia 9.VII.1944 r. zagadnienie siły ruchu komunistycznego w Niemczech. Piszę on m.in.:

"Jeśli chodzi o dawne terytorium Rzeszy, to można ze spokojem stwierdzić, że "KPD" /komun. partja Niemiec/ nie istnieje już jako zorganizowana całość. Odnosnie czeskiej partji komunistycznej można stwierdzić, iż mimo wielkiego wzmożenia jej działalności inspirowanej z zewnątrz, co doprowadziło do zamordowania HEYDRICHA, znajduje się ona obecnie w stadium dekadencji. Odnosnie działalności, posiadającej cechy zdrady stanu w prowincjach alpejskich i naddunajskich, można również stwierdzić, iż partja komunistyczna przestała istnieć, jako organizm peknowiący, a przywódcy jej zostali pociągnięci do odpowiedzialności przez sądy ludowe".
/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 5.X.1944 /.

2. Siły policyjne. W urzędowym dzienniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy został opublikowany dekret, z którego wynika, że wobec dużej ilości więźniów w więzieniach policyjnych ilość członków Gestapo oraz agentów policyjnych jest niewystarczająca. Pozatem dotychczasowe środki bezpieczeństwa okazują się niedostateczne. Dlatego też przestępcy kryminalni muszą być stale skuci. Prezydent policji w Bremie wydał ze swej strony zarządzenie, związane ze zbyt małą ilością policjantów. W myśl tego zarządzenia każdy członek straży municypalnej, noszący na ramieniu opaskę z napisem "Stadtwahe im Dienste der Deutschen Polizei", ma być uważany za policjanta pomocniczego i posiadać takie same uprawnienia i obowiązki, co i policjant zwyczajny.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 6.X.1944/.

3. Zagadnienie transportowe. Burmistrz miasta Graz w Styrii zarządził na podstawie niemieckiej ustawy o świadczeniach z dnia 1 września 1939 roku, iż wszystkie wózki, poruszane siłą ludzką w obrębie Gros-Gras winny być oddane do dyspozycji władz do dnia 8 lipca 1944 roku, jako niezbędne i wartościowe środki transportowe.

Pod rozporządzenie to podpadają również uszkodzone i wymagające remontu wózki i taczki.

Zarządzenie powyższe tłumaczy się tym, że wobec braku benzyny i kauczuku do aut oraz wobec wielkiego zmniejszenia ilości koni i wołów pociągowych, wózki ręczne stały się obecnie cennym środkiem transportowym. W miastach niemieckich dostawa towarów oraz przesyłek

odbywa się głównie przy pomocy tramwajów i wózków.

Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia zostało zagrożone karą więzienia.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 6.X.1944 /.

4. Mobilizacja totalna.

W dniu 26.VII.1944 r. dr. GOEBBELS wygłosił przez radio przemówienie, w którym zapowiedział przeprowadzenie "jaknajbardziej totalnej mobilizacji".

Obecnie plany te są realizowane w sposób drakoński. Dzielą się one w sposób wyraźny na 2 zasadnicze grupy:

- a/ zarządzenia w stosunku do ludności cywilnej;
- b/ " " " " żołnierzy.

W stosunku do LUDNOSCI CYWILNEJ zastosowano następujące środki:

- a/ zamknięto prawie wszystkie teatry i kina;
- b/ wydano zakaz urządzania tańczących zebrań;
- c/ zniesiono zawody sportowe;
- d/ zamknięto przedsiębiorstwa hotelowo-restauracyjne i turystyczne;
- e/ zakazano wszelkiego luksusu, nawet najskromniejszego;
- f/ zarządzono nowe "przećśesanie" biur, celem skierowania zdolnych osób do armii, względnie do przemysłu wojennego;
- g/ zredukowano ilość urzędów państwowych i komunalnych, a nawet biur NSDAP;
- h/ warsztaty rodzinne, w których rodzice pracują z dziećmi i innymi krewnymi, zmuszono do zlikwidowania "umów fikcyjnych" z pracownikami;
- i/ wiek kobiet, podlegających przymusowi pracy, podniesiono z 45 lat do 50, oraz zarządzono, iż kobiety muszą wykonywać wszelką pracę, jaka zostanie im przydzielona w fabrykach;
- j/ służba domowa została zarejestrowana i może być przydzielona do pracy w fabrykach;
- k/ profesorowie uniwersytetu, szkół średnich i ludowych oraz uczniowie i studenci są kierowani do pracy w przemyśle wojennym;
- l/ uległa przerwaniu wszelka "zbyteczna działalność budowlana";
- m/ naprawa ulic po nalotach oraz remont domów zostały uznane za zagadnienia mniej ważne w stosunku do przemysłu wojennego.

W odniesieniu do ŻOŁNIERZY partja doszła do wniosku, że żołnierze na urlopach, rekonwalescenci oraz wchodzący w skład garnizonów na zapleczu dysponują nadmiarem wolnego czasu. GOEBBELS oświadczył, że na tyłach tylko oddziały saperские wykonują pracę fizyczną, zaś inne oddziały przez całe tygodnie, a nawet miesiące prowadzą tryb życia polegający na ciągłym oczekiwaniu i pogotowiu.

W związku z tym czasopismo "DAS REICH" z dnia 28.VII. r.b. stwierdziło, że każdy żołnierz, który nie walczy na froncie, musi pracować jako robotnik.

Na podstawie zarządzeń o totalnej mobilizacji, żołnierze niemieccy na tyłach zmuszeni są obecnie:

- a/ pracować jako normalni robotnicy w przemyśle wojennym;
- b/ w przypadku nalotów wykonywać funkcje służby ratowniczej;
- c/ brać udział w usuwaniu gruzu oraz w remoncie domów;
- d/ znajdować się w dyspozycji nie tylko swojego dowództwa wojskowego, lecz również władz cywilnych, tożn. NSDAP.

Przedstawienia i rozrywki dla żołnierzy zostały zniesione. Gazeta żołnierska "FRONT UND HEIMAT", redagowana wyłącznie przez SS-Manów i członków partji, oświadczyła w związku z tym, że kina żołnierskie, teatry i kluby nie istniały podczas kampanii w Polsce i we Francji, wobec czego i obecnie można bez nich się obyć.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 2.X.1944/.

IV. WIADOMOSCI Z RUMUNII.

1. Zachowanie się żołnierzy sowieckich. Korespondent madryckiego dziennika "INFORMACIONES", który ostatnio uciekł z Bukaresztu, podaje, że żołnierze armii czerwonej zachowywali się w stolicy Rumunii w sposób wysowe niewłaściwy. Miały tam miejsce zbrojne napady na sklepy, napady na ulicach, gwałty, popełnione w stanie nietrzeźwym i tp. Więźniowie kryminalni zostali wypuszczeni z więzień.

Były wypadki, iż na ulicach Bukaresztu nie tylko osoby cywilne, lecz i żołnierze rumuńscy byli napadani przez pijanych żołnierzy sowieckich, którzy odbierali im portfele i zegarki. Były rozbijane również szyby wystawowe celem kradzieży znajdujących się tam przedmiotów.

/CABILDO z dnia 5.X.1944 - depesza specjalna agenta SADRA - Madryt/.

V. WIADOMOSCI Z WŁOCH

1. Włoska armia republikańska a Niemcy. Wszyscy dowódcy dywizji oraz pułków we włoskiej armii

republikańskiej otrzymali następujący rozkaz okólny, podpisany przez niemieckiego generał-majora Hansa von PRAUST:

"... Z uwagi na pogorszenie się sytuacji cywilnej i wojskowej oraz ze względu na wzrastającą stale działalność partyzantów, stałe dezercje na polu walki oraz strajki, jakie miały miejsce podczas ubiegłych tygodni oraz w pewnych dniach bieżącego tygodnia - wszystkie dowództwa armii republikańskiej winny od północy dnia 3 lipca 1944 roku zwracać się po wszystkie rozkazy, bez względu na ich znaczenie do odnośnego niemieckiego dowództwa wojskowego".

Podpisano: /-/ Hans von PRAUST.

/Arg. Tageblatt z dn. 6.X.1944/

VI. WIADOMOSCI Z NORWEGII

1. Nastroje w Norwegii stały się ostatnio tak nerwowe, że szef niemieckiej NSDAP w Norwegii, NEUMANN, zorganizował dla członków partii specjalne kursy przymusowe, "ażeby bojaźliwych i sząbnych podciągnąć na duchu".

Na prowincji nastroj popłochu był większy niż w miastach. Po godzinie 6-ej wieczorem niemieccy urzędnicy administracyjni, zwykle pewni siebie i butni, pozostawali w mieszkaniach, obawiając się iż mogą paść z ręki partyzantów. Restauracje i lokale rozrywkowe, do których uczęszczali funkcjonariusze niemieccy, stoją pustkami.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 9.X.1944/.

2. Zarządzenia wojskowe. Pogłoski, iż pomimo pozorów przygotowywania się do obrony, Niemcy noszą się z zamiarem ewakuowania Norwegii, znajdują potwierdzenie w szeregu faktów. Wprawdzie budowane są nadal fortyfikacje, zwłaszcza w północnej części kraju, lecz jednocześnie wycofuje się garnizony wojskowe i likwiduje się obozy wojskowe i lotniska.

W niektórych dniach wstrzymuje się całkowicie ruch pasażerski na kolejach, ażeby zrobić miejsce dla transportów wojskowych.

Bez żadnego uzasadnienia odwołano wielkie manewry w ILLIENHAMER, na które ściągnięto 30.000 żołnierzy.

Wzrasta ilość dezertersów niemieckich, usiłujących przedostać się do Szwecji. Niemiecka żandarmeria wojskowa patroluje dniem i nocą granicę, rozstrzelując na miejscu każdego kto wpadnie w jej ręce.

Zostały wzmocnione znacznie oddziały ochronne niemieckich komendantur oraz urzędów administracyjnych komisarza Rzeszy TERBOVEN'A. Członkowie tych oddziałów w Oslo ukazują się często, mając peku granatów ręcznych za pasem.

W portach zostały skonstruowane kazamaty z żelbetonu. Z rozkazu Gestapo zostały porozklejane obwieszczenia, grożące śmiercią "za udzielanie przytułku, odzieży, żywności lub pieniędzy sabotażystom, dezertersom, robotnikom przymusowym oraz jeńcom, którzy zbiegli z obozów".

Przy pomocy lokalnych agentów-prowokatorów przeszukano dalej położone lasy, by znaleźć tajne obozy partyzantów. W wielu wypadkach odbyły się w wyniku tego krwawe walki.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 9.X.1944/.

VII. WIADOMOŚCI Z JAPONII

1. Surowce strategiczne - BAWELNA.

Japonia cierpi na znaczny brak bawełny. Wskazuje na to pośrednio fakt, że zarówno w metropolii, jak i na terenach okupowanych rolnictwo zostało przedstawione częściowo z kultury roślin dla celów żywnościowych na uprawę bawełny.

O możliwościach produkcyjnych Japonii w zakresie bawełny nie należy sądzić na podstawie faktu, iż przed wojną należała ona do największych eksporterów wyrobów bawełnianych. W rzeczywistości bowiem znaczna część tych towarów została wyprodukowana nie z surowca własnego, lecz importowanego.

Przed wojną Japonia eksportowała - ku wielkiemu niezadowoleniu swoich amerykańskich i europejskich konkurentów - takie ilości wyrobów bawełnianych, że na podstawie obliczeń, opartych o koszty przesyłek, tworzyły one od 25% do 50% jej eksportu. Dane te odnoszą się do okresu czasu przed 1935 rokiem.

Od 1935 roku eksport ten zaczął spadać, jednakże jeszcze w 1938 roku wynosił 17,3% całości eksportu.

Japonia musiała sprowadzać bawełnę głównie z Indji Brytyjskich i z USA. Te terytoria są dziś dla niej stracone. Przed samą wojną czyniła ona wysiłki w kierunku posiadania własnych terenów produkujących bawełnę, starając się m.in. w 1938 roku o koncesje w Abisynii. Posiadała również własne plantacje w Indjach Holenderskich.

Dokonane ostatnio przez Japonię podboje nie wpłynęły na polepszenie jej sytuacji w zakresie bawełny. Przez import z terytoriów okupowanych może ona pokrywać zaledwie 25% swoich potrzeb, i to przy całkowitym pominięciu potrzeb własnych tych terytorjów.

W kontrolowanej przez Japonię Azji może ona liczyć jedynie na Chiny, jako na większego dostawcę bawełny; przed wojną import bawełny z Chin wynosił 10% ogólnego wwozu tego surowca.

Ilości te nie jest łatwo wydobyc z Chin północnych, gdyż pochodzą one z terytoriów, nawiedzanych stale głodem, powodziami i posuchą, które były stale zdane na dowóz prosa i pszenicy. Poza tem udaje się tam tylko gatunek bawełny o krótkich włóknach.

Japonia usiłowała powiększyć obszary pod uprawę bawełny zarówno w Mandżurji, jak i w północnych Chinach, jednakże osiągnięte w tym kierunku wyniki są znikome, gdyż w Mandżurji klimat jest zbyt chłodny, w Chinach zaś stoją na przeszkodzie przytoczone wyżej czynniki.

Japonia sądziła pozatem, że uda się jej wprowadzić uprawę bawełny na wielką skalę na Filipinach, w Indjach Holenderskich, w Indochinach oraz na archipelagu Malajskim; jednakże klimat na tych terytoriach jest przeważnie zbyt gorący. Poza tem o ile bawełna wymaga wielkiej ilości wody, o tyle znosi do pewnego tylko stopnia wilgoć, nie wytrzymuje zaś zupełnie tropikalnej wilgoci powietrza.

Egipska i sudańska bawełna właśnie dlatego jest tak dobra, że klimat tam jest suchy.

Gdyby wszystkie plantacje trzciny cukrowej na Filipinach przestawić na uprawę bawełny, to dawałyby one tylko 50.000 tonn metrycznych surowej bawełny, podczas gdy przed wojną wszystkie podbite przez Japonię terytoria sprowadzały rocznie 175.000 tonn met-

rycznych wyrobów bawełnianych wyłącznie na potrzeby miejscowej ludności.

W Indiach Holenderskich bawełna udaje się tylko na niektórych terenach, przestawienie zaś plantacji kauczuku na uprawę bawełny jest uważane przez fachowców za niemożliwe.

Japonia wywozi w sposób bezwzględny bawełnę z okupowanych terytoriów, usiłując brak jej dla celów konsumpcji wewnętrznej nadrobić produkcją jedwabiu sztucznego i naturalnego oraz "Stapelfaser". Jednakże Anamici, Siamczycy i Malajczycy, nie mówiąc już o Chińczykach, nie są w stanie kupować odzieży z jedwabiu.

Pomimo opanowania 90% światowych terytoriów, produkujących kauczuk, Japonia nie jest w stanie produkować dostatecznej ilości opon dla swych samochodów i samolotów właśnie z powodu niedoboru bawełny, która jest niezbędna dla produkcji opon.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 3.X.1944/.